

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## TEATR

### „VICTORIA” KSIĘŻNICZKA STEP

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach z polską uroczą gwiazdą kinematograficzną Hellą Moją w roli głównej

Nowy program od wtorku 3-go do piątku 6-go grudnia włącznie

### Pinkus w łóżku

komiczne

OSTATNIE WYSIŁKI NIEMCÓW  
NA ZACHODZIE  
Aktualne

## KINO

### „CZARY” Zwycięzcy

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach z Henny Porten w roli głównej

Nowy program od czwartku 5-go do niedzieli 8-go grudnia

### Pół ryb na morzu

NATURA

## Zawsze nieobecni

Jest przysłowie francuskie, że nieobecny nigdy nie ma racji. Jeślibyśmy przysłowie to zastosowali do społeczeństwa polskiego czasu tej wojny, to zdaje się, jakoby w Polsce obowiązywała wprost przeciwna zasada. Doświadczenie dotychczasowe uczy, że w Polsce nieobecny właśnie ma rację, że zawsze nieobecny ma zbawiać Polskę. U nas inne przysłowie choć obce, święci tryumfy, mianowicie: »nemo in patria propheta« (nikt nie jest prorokiem w ojczyźnie). Istotnie, dotąd mało było proroków w Polsce, wszyscy byli i są dalej poza granicami Polski. Dopóki był w Polsce, nie miał zaufania i uznania, z chwilą jednak, gdy los i bieg wypadków rzucił ich poza kraj ojczysty, stawał się bohaterem, prorokiem, zbawicielem Polski, ku któremu zwracały się oczy, biły serca, z którym łączono losy Polski.

Gdy Piłsudski tworzył Legjony i wkroczył w granice Królestwa, nie wywołał entuzjazmu w społeczeństwie, przeciwnie spotkał się z oziębłością, a nawet nienawistnym stanowiskiem dużej części społeczeństwa.

Losy sprawiły, że Piłsudski znalazł się poza Polską, wywieziony przez okupanta na Zachód. Tensam Piłsudski stał się bohaterem, mężem opatrnościowym Polski, którego przyjazdu wszyscy oczekiwali z upragnieniem. Przyjechał. Pospieszili doń z hołdem przedstawiciele wszystkich obywateli i w ręce jego złożyli losy Polski w chwili krytycznej.

Minęło kilka tygodni. Piłsudski przestał być bohaterem, stał się zwykłym śmiertelnikiem, choć jest głową państwa, kieruje się przeciw niemu najgwałtowniejsze zarzuty i krytyka.

Gdy był w Magdeburgu, widziano w nim polskiego Napoleona, gdy zjawił się w Polsce stał się zwykłym śmiertelnikiem. Spadł z niego mimo legendy, przestał być zbawicielem narodu.

Nie jeden to przykład. Dobrze pamiętamy te niedawne czasy, gdy bohaterem Polski był Dowódca-Muśnicki, który na czele wielkiej armii poza Polską, miał zbawić Polskę, losy jego szeregi z dnia na dzień, nie omal z godziny na godzinę. Stał się bohaterem, ku któremu skierowano oczy, na cześć którego pisma pisały entuzjastyczne artykuły. Trwało to niedługo. Gdy Muśnicki zbliżył się do Polski,

gdy poznano prawdę o Muśnickim i jego zastępach, rozwiła się legenda, przestał być bohaterem, a dziś jest zwykłym generałem na emeryturze, o którym się nie wiele słyszy.

Był brygadjer Haller, komendant drugiej żelaznej brygady, która w długim, krwawym trudzie w Karpackich przepaściach dobijać się musiała uznania u społeczeństwa. Społeczeństwo nie wiele o niej wiedziało, a jeszcze mniej o bryg. Hallerze. Wypadki sprawiły, że Haller znalazł się poza krajem. Stał się bohaterem, głośnym na szpaltach wszystkich pism, a dziś ku niemu kieruje narodowa demokracja oczy narodu, jego wskazuje jako zbawiciela narodu, przeciwstawia go niedawnemu bohaterowi — Piłsudskiemu. Gdy wróci do kraju, długo nim będzie?

W kraju grupa działaczy przez parę lat alarmowała społeczeństwo potrzebą tworzenia armji; wołanie to głuszono, wskazując, że Polska nie potrzebuje tworzyć armji, ponieważ ma już gotową we Francji, w Ameryce, to znówna Murmanie.

Chwila osobliwa zastała nas bez armji. Tworzy się ona w pośpiechu, dorywczo, niejednolicie. Powinna stać się kamieniem węgielnym, ośrodkiem siły polskiej podstawą ładu i porządku. Dzieje się inaczej. Są tacy, którzy i dziś zbawienie Polski widzą w przybyciu obcych wojsk, francuskich czy amerykańskich.

W dalszym ciągu propaguje się fałszywą wiarę, że zbawienie Polski przyjdzie z poza niej, z zewnątrz, zamiast tu, w miarę możliwości tworzyć siłę i na niej budować przyszłość Polski. Gdy taka jest wiara społeczeństwa, nie będzie dziwnem, gdy przyjdą obcy i zaprowadzać będą w Polsce porządek, nie według naszej lecz według własnej woli i zgodnie ze swymi interesami.

### Armja Gen. Hallera

Do Krakowa przybyło z prof. Grabskim dwóch oficerów armji gen. Hallera, z których jeden jedzie do Warszawy, a drugi pozostaje jeszcze w Krakowie.

Według ich informacji bryg. Haller znajduje się obecnie w Paryżu zajęty formowaniem wojska polskiego. Formacje te mają w najbliższym czasie wyruszyć do Polski przez Konstancję i Rumunję, gdyż port w Gdańsku jeszcze założony minami, a koleje włoskie zajęte są obecnie prze-

wożeniem jeńców. Wiele sił polskich jest obecnie w Rosji pod wodzą jednego z generałów armji Muśnickiego. Maszerują oni na Kijów razem z wojskami koalicji; jest nadzieja, że niezadługo wejdą do Galicji wschodniej.

### Kraków — Warszawie

Kilkudziesięciu przedstawicieli literatury sztuki i nauki wysłało z Krakowa na imię prezydenta m. Warszawy następujące pismo:

Po latach ucisku i niewoli zajęta, Warszavo, godne siebie, pierwsze w Polsce miejsce. W niecierpliwem oczekiwaniu patrzy na Ciebie stare Gnieźno i Kraków, ku Tobie, swej stolicy, spogląda z gorącym pragnieniem Polska cała, bo z Twych murów winna zabrznieć pobudka, nawołująca wszystkie stany i warstwy do pracy około odbudowania Ojczyzny. Przedstawiciele nauki, sztuki i piśmiennictwa ślą Ci z Krakowa w tych ciężkich dniach niepokoju, wezbranych uczuć, troski i nadziei, słowa hołdu, a serdecznej miłości i spójni zapewnienie.

Wyczekujemy w twych murach rządu, któryby umocnił spoidła dziecinie rozerwanym, wszystkiego dokonał, aby rozciętym członem naszej Ojczyzny zrósł się mogły w jedno ciało i zestroić w jeden zespół sił i pracy owocnej, aby wprowadził ład i utwierdził podstawy przyszłego rozkwitu, dobrobytu państwa i obywateli, rządu, któryby, objawszy kraj miażdżony z zewnątrz, a wewnątrz toczony niezgodą, paskarstwem i bandytyzmem, poskromił wyzysk i gwałty i ukrócił wszelkie samolubstwo, korzystające z zamętu dla rozdrapywania resztek społecznego mienia; pragniemy dalej rządu, któryby stłumił rokosze, przygłuszył swary partyjne, waśni i zachłanności stronnictw oraz osobiste ambicje ich wodzów, któryby nie wzywał imienia ludu nadaremno, lecz uznał i stwierdził, że wszystkie warstwy i stany są tego ludu częścią, a więc i my także mamy prawo o przyszłości narodu radzić i Ojczyźnie służyć.

Spodziewamy się więc po tym rządzie, że wszystkich obywateli wolnej Polski na równi zaciągnie do pracy i wszystkich powoła do równomiernego ponoszenia ciężarów i obowiązków, a równomiernego korzystania ze swobód i dobrodziejstw wolnego państwa, tak, iż nie będzie w niem ani uprzywilejowanych ani poniżonych, lub wyzyskiwanych lub wykluczonych i liczymy stanowczo, że wszystkie siły społeczne skupi on w pracy, około powszechnego dobra, górującymi nad wszelkimi rozszczeniemi stanowemi czy klasowemi, równając ludzi pod strychulcem jednakowego wobec ojczyzny obowiązku.

Przedstawiciele piśmiennictwa polskiego, sztuki i nauki polskiej upominają się w tej chwili wielkiej o jedno prawo: prawo służby publicznej na równi z innymi wolnymi obywatelami wolnej Polski. Równocześnie zanoszą uroczysty protest przeciw wszelkim aktom nienawiści, wy-

łączności i gwałtu, przeciw krzewieniu jądów, naniesionych z obczyzny, hasła, które z wniosłem pojęciem wolności nie mają nic wspólnego, a mroząc teraźniejszość i drogi przyszłości, niszczą i marnują siły narodu.

Z zapewnieniem łączności ślemy Ci, Warszavo, serdeczne pozdrowienia. W czasach ponurej niewoli byłas ostoją polskiego ducha, a od Ciebie wychodziły niezadługo zdrowe i gromkie słowa, wiążące i rozgrzewające wszystkie części ojczyzny, niechby więc odzew rozumu i tętno Twego serca przygłuszyły wszystko, co jest odgłosem zarówno starych narodowych przywar, jak nowych nie rodzimych hasła, a zbawca myśl i czyn pozwoliły nam wszystkim stanąć do szeregu i służby, o której marzyło tyle pokoleń, a które dziś wobec Ciebie ślubujemy, z kornością i karnością, natchnioną nakazem chwili i naszego sumienia.

### Niepoprawni

Do jakiego stopnia pokutuje wśród Niemców uparte pragnienie utrzymania pod swoim panowaniem polskich prowincji, o tem świadczy między innymi artykuł ks. Lichnowskiego, b. dyplomaty, liberała i pacyfisty, świeżo ogłoszony w »Berliner Tageblatt« pt. »Problematy pokojowe«.

Rozwija tam autor myśl następującą: W interesie Niemiec i Europy leży przywrócenie silnej Rosji, choćby w formie Zjednoczonych Stanów. Także Polska powinna być przyłączoną do Rosji, w myśl zresztą programu — jak twierdzi Lichnowsky — polskich pacyfistów. Gdyby Polska otrzymała niezawisłość, potrzebowałaby dostępu do morza, więc zabrałaby Gdańsk, któryby prędko uległ polonizacji. Wschodnie Prusy zostałyby oddzielone od Niemiec, a rozszerzenie Polski aż po Libawę odciąłoby Niemcy od Rosji. Zresztą przemyśl polski ucierpiałby bardzo w razie, gdyby pomiędzy Polską i Rosją powstała granica celna. Niemożliwe jest także odstepienie Wielkopolski gdyż w ten sposób granica polska sięgałaby aż w okolice Berlina. Co się tyczy Górnego Śląska, wielka posiadłość, mieszczaństwo i przemysł są tam niemieckie (?) Niema tam nigdzie czysto polskich obszarów, nie mówiąc już o tem, że t. zw. »wasserpolnischer Dialekt« tak się różni od polskiego języka, jak język niemiecki od holenderskiego (!!!) Nie mogą także Niemcy wyzbyć się naturalnych bogactw Śląska.

Dalej proponuje Lichnowsky pomysł połączenia dawnych części Austrii w państwo federacyjne i dodaje: Jeżeli koalicja zrzeknie się programu wielkopolskiego, my wyrzekniemy się wielkoniemieckiego, tj. nie będziemy dążyć do wcielenia krajów niemiecko-austriackich«.

Postępowy, radykalny, rewolucyjny i republikański »Berliner Tageblatt« zamieszcza artykuł Lichnowskiego bez zastrzeżeń, skąd należy wnioskować, że podziela wyrażone tam zapatrywania. Jak zatem widzimy, nacjonalizm niemiecki nie został

wcale stłumiony przez rewolucję, tylko występuje pod nową firmą radykalno-pacyfistyczną, nie stając się przez to mniej brutalnym i zaczepnym.

## Notatki polityczne

**Plany Wilsona.** Na podstawie doniesienia z Waszyngtonu znane już są tu szczegóły planów Wilsona. Jest prawie pewnym, że Wilson spróbuje urzeczywistnić swój plan założenia związku mocarstw morskich. Wszystkie niemieckie okręty wojenne mają tworzyć flotę policyjną.

Drugim ustalonym punktem jest: związek ludów i wolności mórz. W kompleksie tych kwestji rozstrzygnięciem los cesarza Wilhelma. Podczas gdy Lloyd George i Clemenceau żądają stanowczo ukarania b. cesarza, prezydent Wilson jest łagodniejszym nastrojeny. Nie życzy sobie żadnej sposobności obrażenia monarchistycznych żywiołów Niemiec i ich złączenia przeciw nowemu rządowi.

**Rząd austriacki przeciw Karolowi.** Agencja Havasa donosi, że rząd austriacki wezwał b. cesarza Karola do natychmiastowego opuszczenia Austrii z powodu przeciwwolucyjnej agitacji.

**Obsadzenie Monachium przez włosków?** Z Zurychu donoszą: Tutejsze pisma donoszą, że wojska włoskie mają zamiar obsadzić Monachium.

**Pogromy na Węgrzech.** „Pester Lloyd“ donosi, iż w kilku gminach komitatu aradzkiego przyszło do pogromu żydów. Obrabowano wiele rodzin żydowskich. Przez agentów rozszerzano bajki o mordach rytualnych. Władze wydały już zarządzenia przeciw tej agitacji.

**Nowa wiedeńska Rada miejska** zebrała się. Liczy ona 165 członków, a mianowicie 84 chrześcijańsko-społecznych, 60 socjalnych demokratów, 19 niemiecko-wolnomyślnych i dwóch niemieckich narodowców. Na ogólną liczbę 165 posłów jest 12 kobiet. Burmistrzem wybrano Weiskirchnera, wiceburmistrzami chrześcijańsko-społecznych Rossa i Raina i socjalnego demokratę Reumanna.

**Wojska francuskie w Alzacji.** „Times“ donosi, że liczba wojsk francuskich, które obsadziły Alzację i Lotaryngję, wynosi 300.000. Dzienniki angielskie donoszą, że są to przeważnie wojska indochińskie.

**Ofensywa czeska.** Do należącej do Niemiec części Lasu Czeskiego przybywają codziennie liczni uchodźcy z Czech niemieckich, którzy donoszą, że ofensywa czeska na miejscowości, znajdujące się w pobliżu granicy bawarskiej, trwa w dalszym ciągu. Miasto Eleonorenheim, leżące w pobliżu granicy bawarskiej, zajęte już zostało przez Czechów. Wojska czesko-słowackie zajęły też podobno miejscowość Rehren, leżącą również nad granicą bawarską. Uchodźcy opowiadają, że czesi strzelają do bezbronnej ludności i uprowadzają wszystkich mężczyzn Niemców na terytorjum czeskie.

**Przeciw koalicji.** Z Woroneża donoszą: Bolszewicy i anarchiści wydali w Symferopolu odezwę, nawołującą do zbrojnego powstania przeciw armii ochotniczej i koalicji.

**Rząd serbski w Belgradzie.** Komunikat francuski. Rząd serbski przynosi się z Kortu do Belgradu.

**Rząd włoski popiera Rumunję.** Sonnino przesłał do Rady Narodowej Jedności Rumuńskiej notę, głoszącą, iż rząd włoski poprze realizację praw politycznych, terytorjalnych, narodu rumuńskiego. Rząd włoski gotów uznać radę narodową jedności rumuńskiej.

**Tryumfalny wjazd do Bukaresztu.** Król rumuński odjechał do Bukaresztu. Rodzina króla rumuńskiego uroczysto wjechała do Bukaresztu 1 grudnia. Liczne łuki tryumfalne były wystawione na ulicach i placach publicznych. Sklepy, domy prywatne były udekorowane kolorami sprzymierzeńców. Portrety króla, królowej, marszałka Jolifrea, Focha i Heigtha, także gen. Bertela i prezydenta Wilsona były ozdobione odpowiednimi narodowymi kolorami... Ten wjazd tryumfalny zarządził bolesne wspomnienie wejścia Mackensena do Bukaresztu, który miał miejsce także w grudniu r. 1916.

**Gorkij protestuje.** „Rosja“ donosi, że Maksym Gorkij wystosował do całego świata cywilizowanego manifest, w którym wypowiada się przeciwko mieszaniną się koalicji do spraw wewnętrznych Rosji.

**Ucieczka Tirpitz.** Admirał Tirpitz, którego wpływem przypisać należy nieograniczoną działalność niemieckich łodzi

podwodnych, znajduje się w Szwajcarii. Opuścił on Berlin w największej tajemnicy na kilka dni przed wybuchem rewolucji.

**Japończycy na Syberji.** O sytuacji na Syberji donoszą: We wszystkich miastach na Syberji wschodniej, począwszy od Irkucka, rozkwaterowane są garnizony japońskie. W Czyście, Błagowieszczeńsku i Chabarowsku japończycy zakupili wiele fabryk i zakładów przemysłowych. W stosunku do Rosjan zachowują się japończycy wyzywająco.

**Bolszewicy chwala się.** Radio wiestnik donosi: Podczas zajęcia przez nasze wojska wsi Srednji Koryc dwa pułki kontrrewolucyjne pomordowały swych dowódców i przeszły na naszą stronę.

**Rozruchy we Włoszech?** Wedle wiadomości, nadeszłych do Innsbruku, w północnych Włoszech wybuchły rozruchy. Przyszło do starć z wojskiem. Wojska włoskie tłumnie wracają z Tyrolu do ojczyzny.

**Odrzucenie próby o łagodniejszą blokadę.** Angielski admirał Sut odrzucił na razie prośbę niemiecką o złagodzenie blokady.

**Przyszłość żołnierzy we Francji.** Do parlamentu francuskiego wpłynęło—jak pisze „Intransigeant“—mnóstwo projektów w sprawie zabezpieczenia przyszłości żołnierzy po demobilizacji. Jedne proponują wypłacenie im określonej sumy jednorazowo, inne zaś dożywotnią rentę. Zdania samych żołnierzy są podzielone. „Intransigeant“ wnioskuję, że każdemu z b. walczących powinien być pozostawiony wybór, gdyż rozmaitym potrzebom odpowiadają bądź jedna, bądź druga forma zapewnienia bytu.

**I we Francji się rusza.** Jak donosi „Humanite“ z 14 listopada, obywatel Ernest Lafout złożył w parlamencie projekt prawa, zmierzający do zniesienia stanu oblężenia i zniesienia cenzury.

## Tajemnica Lwowa

Znany powieściopisarz, Andrzej Strug, zamieszcza w „Robotniku“ artykuł p. t. „Lwowski pogrom“, w którym pisze:

„Dziś dopiero dowiedziałem się ze źródła, któremu ufam, że we Lwowie pogrzebano dotychczas 960 ofiar pogromu. Reszta znajduje się jeszcze pod zgłiszczami podpalonych domów.

Dowiedziałem się wielu szczegółów masakry, które mi opowiadano szeptem, w zgrozie, wstydy i w przerażeniu.

Dziś dopiero doszło to do mnie, który mieszkam w stolicy kraju, obracam się między ludźmi, którzy czytują gazety polskie. Przeraza cyfra pomordowanych, przeraża liczba domów spalonych wraz z mieszkańcami.

Ale najbardziej obydne, niewiarogodne jest to, że opinia polska nic o tym nie wie! Strug wyzywa do wyjaśnienia tej strasznej tajemnicy Lwowa.

„W katastrofie lwowskiej kryje się jakaś straszna tajemnica. Trzeba ją odsłonić! Bywa wstyd nieprzewidywany, który należy uszanować. Są sprawy, które najlepiej pokryć milczeniem i zapomnieć.

Ale tu idzie o najwyższe dobro ludu i narodu: o jego prawdę i o samowiedzę tej prawdy.

Z Warszawy donoszą, że wczoraj wyjechała stamtąd do Lwowa delegacja ministerjum spraw zagranicznych w celu zbierania na miejscu ząść lwowskich. Delegatami są ob.: Leon Chrzanowski i J. Wasercug.

## Protest przeciw gwałtom bolszewickim

(Komunikat ministerjum spraw zagranicznych).

Rząd Polski dnia 3 go grudnia wystosował notę do p. Cziczeryna, komisarza ludowego do spraw zagranicznych Rosyjskiej Federacyjnej Sowieckiej Republiki.

Rząd Polski zaprotestował w tej nocy przeciwko gwałtom nad poselstwem polskim w Moskwie, domagając się zdjęcia pieczęci z gmachu, majątku i dokumentów poselstwa; za bezpieczeństwo członków poselstwa i obywateli państwa polskiego czyni odpowiedzialnym Rząd Sowiecki.

Wobec często powtarzających się aktów gwałtu Rząd Republiki polskiej uważa za wręcz niemożliwe wypowiedzieć się w sprawie stosunku do Sowieckiej Republiki Rosyjskiej.

## Tak i nie

»Kurjer Poranny« donosi: Jako echo zjazdu ludowców w Tarnowie otrzymujemy wiadomość, iż nie tylko min. Thugutt, ale i min. Nocznicki zobowiązali się do popierania w gabinecie uchwały zjazdu, dotyczącej rekonstrukcji gabinetu.

Gdyby jednak usiłowania obu ministrów nie odniosły skutku, to ani p. Thugutt, ani p. Nocznicki konsekwencji z tego powodu żadnych wyciągać nie będą.

Minister Witos oświadczył miał po zakończeniu zjazdu, iż do chwili przeprowadzenia uchwał na zjeździe powziętych do Warszawy nie przyjedzie.

Stanowisko przedstawicieli ludowców w rządzie odbiega rażąco od przyjętych powszechnie zwyczajów parlamentarnych. Jedni z nich uznają potrzebę rekonstrukcji i nawet dążą do niej, lecz z góry oświadcza, że w razie nie dojdęcia jej do skutku, nie wysnują stań narzucających się konsekwencji, tj. nie ustąpią z rządu. Drudzy, jak Witos, także żądają rekonstrukcji i dlatego nie biorą udziału w rządzie, lecz formalnie z niego nie ustępują. A więc tak i nie równocześnie.

Rozumiemy doskonale skrupuły, które powstrzymują ludowców od zupełnego zerwania z rządem.

Pożądanem jednak byłoby, aby przedstawiciele chłopscy podali do wiadomości, co uczynili w kierunku zmiany obecnego rządu w myśl powszechnego żądania i czy wyczerпали wszystkie środki w tym kierunku.

## Z Rady m. Piotrkowa

### O skasowanie rogatek

Radni członkowie N. Z. R. Pawlikowski i Żerkowski zaproponowali na ostatnim posiedzeniu Rady m. przyjęcie następującej uchwały, w formie wniosku nagłego:

Podczas samowolnych rządów p. Macha, w celu zapewnienia pustej kasy Magistratu, został wprowadzony municypalny podatek pośredni, pod nazwą rogatekowego. Zważywszy, że taki podatek, nakładamy na wszystkie artykuły żywnościowe, wprowadzane do miasta, jak każdy podatek pośredni, obciąża w pierwszym rzędzie konsumenta najbiedniejszego, tworząc w jego skromnych dochodach małą, lecz codzienną lukę,

Zważywszy, że podatek taki jest przytykiem i w społeczeństwach demokratycznych w obecnych czasach nie ma zastosowania.

Zważywszy wreszcie, że owe »rogatki« są symbolem systemu fiskalnego, opierającego się na opodatkowaniu najbiedniejszych i w ten sposób wypełniającego luki budżetowe, które powinny być pokryte z innych dochodów.

Rada miejska postanawia:

1) z dniem 1 stycznia 1919 r. znieść rogatek.

2) funkcjonariuszom rogatekowemu dać inną pracę lub zwolnić ich ze służby, wypłacając z góry trzechmiesięczną, pełną pensję, wraz z dodatkami żywnościowymi.

3) wynikające stąd braki w budżecie pokryć dochodami z innych źródeł i w tym celu:

a) zwrócić się do władz państwowych z żądaniem zwrotu Magistratowi sum, należnych mu ze skarbu państwa (kwaterunki, asenizację gmachów państwowych, milicji i t. d.

b) wybrać z łona Rady miejskiej komisję z pięciu ludzi w celu obmyślenia innych dochodów.

W związku z tym wnioskiem prezydent Nowicki informuje, że rogatek za czas od 1 stycznia 1918 do 1 grudnia br. dały w dochodach 163.167 kor. 68 hal. Utrzymanie zaś rogatek i pracowników tam zajętych kosztowało 72.150 kor. 30 h.

Wobec tego prezydent radzi się zastanowić, skąd będzie można pokryć tę sumę w razie skasowania rogatek.

R. Rudnicki przemawiając przeciw nagłości wniosku, stwierdza, że sprawa ta była poruszona na ostatnim posiedzeniu Komisji budżetowej, gdzie większość członków opowiedziała się za kasacją rogatek. Ostatecznej jednak decyzji w tej mierze nie powzięto z powodu braku kompletu.

Rada miejska uchwaliła wniosek radnych NZR. przesłać Komisji budżetowej, zobowiązując ją do przedstawienia swego

wniosku w tej materji na najbliższe posiedzenie Rady.

### Jakie koleje przechodziła nafta

Sensację wywołała interpelacja radnych Żerkowskiego i Pawlikowskiego, pod adresem Magistratu, czy mu wiadomo, że w końcu listopada, br. zarekwirowano żydom spekulantom z Będzina około 500 funtów nafty, że nafta ta z rozporządzenia pana Prokuratora miała być sprzedaną w Piotrkowie, a została wydana spekulantom z powrotem i dopiero na skutek zwrócenia się straży bezpieczeństwa (Nowaka, Wiśniewskiego, Gali i Witkowskiego) nafta powtórnie została żydom odebrana z hotelu Kupieckiego i dopiero wtedy naftę rozsprzedano stowarzyszeniom po 12 kor. za kwartę. Jeśli Zarządowi miasta o tem wiadomo—podnoszą interpelanci,—że mimo rozporządzenia p. Prokuratora nafta cyła zwróconą żydom, to co Zarząd miasta w tej sprawie uczynił?

Interpelację tę uznano za nagłą. Wyjaśnią prokurator Rudnicki, oświadcza, że istotnie skonfiskowano 500 funtów nafty (250 kwart). Prokurator zalecił rozsprzedać tę naftę w mieście. Jak mówcy ze strony członków straży bezpieczeństwa komunikowano, Milicja wydała z powrotem naftę spekulantom będzińskim, odebrawszy od nich uprzednio zobowiązanie, że nafta ta zostanie na miejscu w Piotrkowie sprzedaną. Złożono ją w hotelu Litewskim. Tymczasem prokurator R. znów się dowiedział, że nafta stamtąd ma być wywieziona poza granicę miasta. Na skutek tego Milicja naftę ponownie skonfiskowała i miała ją rozprzedać.

R. Żerkowski zarzuca, że tylko 300 funtów rozprzedano i zapytuje, co się stało z resztą nafty. Mówca twierdzi, że milicjanci, którzy donieśli o planowanej z naftą machinacji, przy rozprzedaży nafty tej w Milicji nie dostali. Mówca zapytuje, czy to miała być kara na tych milicjantów?

Wobec tych zarzutów prezydent Nowicki posłał po naczelnika Milicji mec. Krajewskiego i komisarza p. Kamalę.

Pzybył Naczelnik p. Krajewski, który w sposób wyczerpujący omówił tę sprawę, zaznaczając, że został zaskoczony tem i nie może udzielić szczegółowych danych cyfrowych w tej mierze.

Wobec tego Rada Miejska po dyskusji przekazała całą tę sprawę nafty Zarządowi miasta do przeprowadzenia dochodzeń i zdania sprawozdania na najbliższym posiedzeniu.

### Pensje dla Straży bezpieczeństwa

Żądanie członków Straży bezpieczeństwa o wypłacenie im całkowitej pensji, bez potrącenia za czas, w którym nie służyli, przekazano Zarządowi miasta.

### O wywóz manufaktury

W interpelacji do Rady m. radni Żerkowski i Pawlikowski zwracają uwagę, że stałe z Piotrkowa wywożoną jest manufaktura do m. Łodzi, za pozwoleniem Sejmiku. (Świadectwo takie, wystawione przez Sejmik, oglądali: Caba Edward (Bykowska 40), Rudziński (Przedborska 12).

Na manufakturę był nałożony sekwestr przez okupantów, sekwestr ten dotąd oficjalnie nie był zniesiony przez władze polskie, a więc manufaktura powinna pozostać w Piotrkowie.

Interpelanci zapytują Zarząd miasta, co zamierza uczynić, aby nie dopuścić do wywozu manufaktury z miasta.

Rajca Rapacki wyjaśnia, że w celach handlowych została manufaktura wypuszczoną z Piotrkowa do innych miast. Właściciele, jednak zezwoleń, wystawionych przez Sejmik, robili przytem nadużycia. Sekwestr manufaktury więcej nie istnieje i obrót nią jest wolny w obrębie Królestwa.

Jednak mówca jako referent Sejmiku zwrócił się do dowództwa wojsk polskich w Piotrkowie z propozycją pozostawienia w mieście manufaktury dla celów wojskowych. Dowództwo wysłało w tej sprawie depeszę do Głównej Intendantury Wojsk Polskich w Warszawie.

### Obchód Kilińskiego

Prez. Nowicki odczytał pismo Główne-go Komitetu obchodu 100 rocznicy zgonu Kilińskiego, z zaproszeniem do udziału w uroczystościach obchodowych.

Rajca Karbowski oświadczył, że w Piotrkowie również zorganizował się w tym celu osobny Komitet, złożony z przedstawicieli rzemieślników, rękodzielników i szykuje się do obchodu.

Prez. Nowicki zaznaczył, że miasto

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Sobotę dnia 7 grudnia

PTASZNIK Z TYROLU

Znakomita i pełna humoru operetka w 3 aktach Zellera. Tańce—Ewolucje. W akcie 2 wielkie Ballabil baletowe. Udział całego towarzystwa.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

W Niedzielę dnia 8 grudnia 2 przedstawienia

Miłość Cygańska

Melodyjna operetka w 3 aktach Lehara. Tańce—Ewolucje

Orfeusz w Piekło

Klasyczna operetka w 4 aktach Offenbacha. Tańce—Ewolucje. W akcie 4—Piekielny kankan. Nowe specjalne dekoracje.

wzięcie gorący udział w manifestacji ku czci wielkiego bohatera, chluby nie tylko stanu mieszczańskiego, ale całego narodu. Na tem odrzucił prezydent posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Zebranie kolejarzy, z powiedziane na czwartek, nie odbyło się z powodu nieobecności prezesa tut. związku p. Nowakowskiego, który wyjechał do Warszawy. Zebranie to odbędzie się w niedzielę po południu o g. 2 w lokalu dawnej ekspedycji kolejowej.

Zmiany na posterunkach wojskowych. Wczoraj opuścił nasze miasto dowódca załogujących tu wojsk rotmistrz Wiktor Ludwikowski, który zdobył sobie powszechną sympatię. Rotm. Ludwikowski przeniesiony został do Kielc, gdzie mianowany został komendantem żandarmerji na okręg Kielecki i Piotrkowski. Odjeżdżającego żegnano bardzo serdecznie. Na dworcu kolejowym zjawił się sztab oficerski, orkiestra wojskowa, z ramienia miasta przybyli wiceprezydenci Warwasiński i Wolski. Na dworcu podejmowały rotm. Ludwikowskiego panie z Opieki Wojennej, Siennicka i Teterowa skromnym posiłkiem.

Na miejsce rotm. Ludwikowskiego przychodzi do Radomska major Brezany z Piotrkowa. Na razie zastępuje go p. Brezański.

Równocześnie opuszczają Radomsk komendant dworca p. Braclawski, który odchodzi na komendanta żandarmerji do Częstochowy. Na miejsce jego mianowany został podp. Jagodziński.

Również przeniesiony został do Kielc por. Bronisław Ludwikowski.

RATUNKU!

Taki okrzyk żywiołowy wydiera się z piersi, gdy się słucha opowiadań lekarzy o nędzy bezgranicznej i biedzie, jaką znajdują w mieszkaniach (jeśli tak nazwać wolno nory zamieszkałe przez ludzi) stróżów i robotników. Oto parę wstrząsających obrazków, jakie nam przedstawił jeden z lekarzy, który nie tylko chorego widzi, ale i jego otoczenie.

Mieszkanie stróżki domu przy ul. Leonarda 1. 7. W zimnej, nieopalonej izdebce leżą dwie chore dziewczęta na zapalenie płuc w następstwie grypy. Jedna z dziewcząt przez 36 godzin leżała obok trupa siostry. Aż przyszedł lekarz i zajął się usunięciem zwłok. Brud i nędza wieje z każdego kąta. Głód i nędza.

Litewska 5. W ciemnej brudnej izdebce leży na ziemi pokotem troje młodych ludzi, również chorych na grype. Dokoła brud i nędza, zimno wieje przez szpary. Na podłodze leży troje młodych ludzi; kwiat narodu, jak się zwykło mówić o młodzieży. Czy w takich warunkach może być mowa o racjonalnym leczeniu, czy młodzi ludzie nie padną ofiarą złośliwej choroby, której nędza i chłód najlepiej sprzyjają.

Ul. Mokra 4. Troje chorych. W izbie zimno, brud, nędza, do tego liczne otoczenie itd. itd.

Zaiste trzeba mieć twarde serce, aby się nie poruszyło na tyle nędzy, widzianej w jednym dniu. Ogół nie widzi tej nędzy, która gnieździ się w każdym niemal domu, w suterynach i zaułkach, cichej nędzy, która ginie cicho bez skargi, w jakimś odrętwieniu i znieczuleniu, a wraz z nią ginie młodzież, kwiat i przyszłość narodu. Czytajcie statystykę zgonów, a zobaczycie, jaki zastraszający jest procent śmiertelności młodzieży. Nie błagamy o ofiary dla wymienionych biedaków. Tu ofiary dla jednostek nie wiele pomagają, tu trzeba akcji zbiorowej społecznej, trzeba zbadać okropne nierzeczywistości, zwłaszcza stróżów, trzeba opała, a przedewszystkiem strawy.

Kto są tem zajmie?

KRONIKA

7 Grudnia. Sobota  
† Wig. Ambrożego B. W. D. K.  
Wschód słońca o g. 7 m. 57. Zachód słońca o g. 3 m. 45. Wschód księżycy o g. 10 m. 23 r. Zachód księżycy o g. 8 m. 01 pp.

— Naczelnik Piłsudski jest chory i nie opuszcza Belwederu.

— Wyjazd prof. Grabowskiego do Paryża. Onegdaj wyjechał prof. T. Grabowski w specjalnej misji P. K. L. do Paryża. Prof. Grabowski zabrał ze sobą materiały, odnosząc się do bieżących spraw, aby na miejscu osobiście wyjaśnić kompetentnym czynnikiem najważniejsze rzeczy w sprawie polskiej. Zebrane zostały także materiały w sprawie żydowskiej.

Prof. Grabowski zabawi kilka tygodni w Paryżu i Wersalu i będzie gościem Komitetu polskiego w Paryżu.

— Rząd warszawski a Niemcy. Półurzędowa „Deutsche Allgemeine Zeitung” w Berlinie stwierdza oficjalnie. Obecny rząd polski jest zdania, że kwestje graniczne i terytorjalne muszą być załatwione dopiero na kongresie pokojowym. Rząd polski nie zamierza poczynić żadnych poprzednio zamachów na własną rękę.

Posel niemiecki w Warszawie otrzymał zlecenie oświadczenia, że rząd polski będzie odpowiedzialnym za wszystkie szkody poczynione prywatnej własności niemieckiej, jako też za zatrzymanie własności Rzeszy niemieckiej.

— Uwieszenie kap. Wieleżyńskiego. Ukraińcy wywieźli z Borysławia kapitana Wieleżyńskiego, kierownika jednego z tamtejszych szybów. Kapitan Wieleżyński wywieziony został w niewiadomym kierunku, a przed wywiezieniem dotkliwie przez Ukraińców pobity.

— Przysięga wojska. Dnia 10 grudnia nastąpić ma zaprzysiężenie Wojska Polskiego. Przysięga będzie na Rzeczpospolitą Polską. Ważność tej przysięgi skończy się ze zwołaniem Sejmu Ustawodawczego, kiedy to nastąpi definitywne zaprzysiężenie Armji Polskiej.

— Polityka do żołnierzy nie należy. Z Warszawy donoszą: Wydany został rozkaz komendy wojsk do żołnierzy, w którym powiedziano:

„Polityka do żołnierzy nie należy; wojsku nie wolno pod żadnym warunkiem mieszać się do akcji politycznej bez względu na jej treść, kierunek i zabarwienie, tembardziej zaś występować czynnie na wiecach, w pochodach i demonstracjach ulicznych. Winni przekroczenia zakazów powyższych będą aresztowani przy równoczesnym skierowaniu sprawy na drogę sądową.”

— O powrót jeńców polaków. Prezydent Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie zwróciło się do delegata Polskiego Czerwonego Krzyża przy Komitecie międzynarodowym w Genewie, Hr. Potulickiego z prośbą o interwencję u miarodajnych czynników ententy w sprawie przyspieszenia powrotu jeńców polaków z dostępnych koalicji obszarów Rosji do Ojczyzny.

Zarazem zamierzonym jest zniesienie się Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża z Polskim Czerwonym Krzyżem w Warszawie celem podjęcia wspólnej akcji u rządu Sowieckiego o uwolnienie jeńców Polaków pozostających jeszcze na terytorjum Rosji bolszewickiej.

— Pomoc dla bezrobotnych. Rada ministrów uchwaliła wyasygnować 1.200.000 młk. na zapomogi dla robotników, powracających z Niemiec oraz przyznano kredyt w wysokości 250.000.000 młk. na roboty publiczne.

— Obchód rocznicy Kilińskiego. Pobudzeniem do tworzenia prowincjonalnych Komitetów Obchodowych, jako też utworzenia ogólnego Komitetu Obchodowego w Warszawie zajmują się obecnie dwie instytucje, a mianowicie: Polski Klub Mieszczański (Miodowa 3 m. 5), oraz Związek Rzemieślników Chrześcijan (Miodowa 12). Powstałe, bądź powstające Komitety Obchodowe na prowincji proszone są o zgłaszanie się do wspólnego biura tych instytucji (Miodowa 3).

Z miasta

— Leguński Mikołaj zjawi się dziś wieczorem w salach hotelu Litewskiego, mimo że zwyczaj wczorajszy dzień wyznaczył mu w kalendarzu. Jak twierdzi komitet zajmujący się przyjęciem sympatycznego gościa, opóźnienie w przybyciu dostojnego gościa tłumaczy się niepewnością dzisiejszej komunikacji (podobno czerwona gwardja zatrzymała egzotycznego gościa w Żąbkowicach, zabierając mu większą część podarków!).

Mimo to należy się spodziewać, że sale hotelu Litewskiego zaroją się licznie zaproszonymi gośćmi, aby zaprotestować przeciw gwałtowi bolszewickiemu. Spotkanie się z b. legunami będzie również przyjemne, tembardziej że dochód z zebrania towarzyskiego przeznaczony na rzecz Ochronki im. Jachowicza, tak bardzo potrzebującej pomocy.

Zwracamy uwagę, że zebranie odbędzie się w sali hotelu Litewskiego, a nie jak pierwotnie zapowiadano w domu przy ul. Kaliskiej.

— Na rzecz powracających jeńców-polaków będzie się dziś d. 7 grudnia wieczorem w kinie „Czary” wyświetlony doskonały film z Henny Porten w roli tytułowej. Nie ulega wątpliwości, że publiczność jaknajliczniej pospieszy, aby zasilić fundusze pomocy dla powracających z niewoli jeńców.

— Otwarcie herbaciarni dla żołnierzy. W niedzielę dn. 8 grudnia o godz. 5-ej po poł. zostanie otwarta herbaciarnia dla żołnierzy W. P. staraniem Ligii Kobiet Polskich.

Wzmagające się zimna potęgują potrzebę instytucji, gdzie żołnierz znajdzie prócz posiłku po umiarkowanych cenach gazety i rozrywkę w postaci szachów i muzyki, fortepian jest bowiem na miejscu.

— Wiec kobiet. Komunikują nam: W niedzielę dn. 8 grudnia odbędzie się wiec kobiet polskich w sprawie udziału kobiet w sejmie Otwierające się nowe dziedziny pracy społecznej dla kobiet wymagają odpowiedniego przygotowania—mamy nadzieję, że dla omówienia czekających nas prac kobiety licznie się stawiają na wiecu w sali Kina „Czary” o godz. 1-ej w południu.

— Na szwalnię dla wojska odbędzie się przedstawienie dzieciinne w sali Dobroczyńności, w niedzielę 8 bm. o godzinie 4 po południu. Program budzi żywe zainteresowanie w kołach naszych milusińskich. Będzie więc tłumnie i gwaro, tembardziej, że i ceny biletów są przystępne.

— Alarmująca pogłoska krążyła wczoraj po Piotrkowie, jakoby w Częstochowie wybuchły rozruchy antyżydowskie. W sprawie tej odnieśliśmy się telefonicznie do Częstochowy, skąd nas zapewniło że pogłoska ta jest zupełnie fałszywa. W Częstochowie panuje spokój.

— Zarząd W. Kursów Pedagogicznych Żeńskich zawiadamia Sz. Rodziców, że w tym roku podobnie jak w roku ubiegłym można zasięgnąć wiadomości o uczeniu Kursów i uczniach szkoły wzorowej w każdą niedzielę po 1 w godzinach 11 i pół—1 w kancelarji szkoły (Al. Szkolna 16 VI).

— Ze Związku Urzędników. Jak się dowiadujemy, powołany do Zarządu Związku Urzędników p. Józef Stankowski mandatu nie przyjął.

— Z teatru. Dziś, po przyjeździe z Radomska, gdzie teatr nasz doznał, jak zwykle niezmiernie sympatycznego przyjęcia, daną będzie przeWyborna operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu”. Operetkę tę upiększają tańce tyrolskie z miłą parą, pp. Popielewską i Piotrowskim na czele. W niedzielę zaś dane będą dwa przedstawienia: po południu po cenach niższych zawsze mile widziana najpiękniejsza z pięknych operetek „Miłość cygańska” wieczorem klasyczna operetka fantastyczna, do której są przygotowane specjalne dekoracje, „Orfeusz w piekle”, urozmaicony tańcami; w akcie 4-tych piekielny kankan.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęta w cukierni W-go Tenszerta.

— Podziękowanie. Komisja Opiekuńcza składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie za przysłane produkty: W-jej Śliwińskiej i

Szydłowa za 5 korcy kartofli i W-mu Wünsche z Bujen za 2 korce jęczmienia i 1 korzec żyta.

OFIARY

— Na „Kroplę mleka” złożono na ręce p. Gotąbowej następujące ofiary: H. Raczyński 80 k., T. Sommer 10 k., St. Baranowski 6 k., M. Kiepiłyk 10 k., B. Jasiuk 10 k., S. Grosberg 20 k., J. Trojanowski 10 k., L. Oberman 80 k., Fr. Kazimierski 10 k., J. Pawlicki 10 k., dr. Z. Podziwowski 10 k., Al. Djamentowski 10 k., Ks. Bors 10 k., Fr. Konopacki 10 k., Ks. B. Choczyczyński 10 k., L. Lehman 10 k., T. Podczaski 10 k., H. Głoser 10 k., St. Śiciński 5 k., F. Kokczyński 10 k., St. Cybiński 10 k., M. Fajfer 10 k., Kozarski 10 k., Spielvogel 10 k., Wytyn 10 k., Elsenberg 10 k., H. Rolstein 5 r., J. Oppela Bronikowski 3 r., W. Mystkowski 2 r., Szulc 3 r., Kołakowski 3 r., Szafran 3 r., Krüga 1 r., Koźmiarek 4 r., Gnyda 3 r., L. Kosteluk 20 marek. Razem złożono 351 kor., 27 rub. i 20 marek.

— Dzień żałoby żydowskiej. „Moment” p. daje, że komitet centralny organizacji sjonistycznej wydał odezwę, ażeby urządzono dzień żałoby w całej Polsce w nadchodzący poniedziałek, d. 9 b. m.

Z Polski

— Rewidowanie paskarzy. Na niektórych stacjach kolejowych zaczęto rewidować paskarzy, którzy wyjeżdżają w celach paskarskich, mając przy sobie większe sumy. Tym, co mają przy sobie więcej, jak 1.000 mk., odbierają pieniądze zapisują i właściciele muszą się wylegitymować z celu wożenia sum większych. W Łukowie aresztowano już 180 takich paskarzy, przyczem od niektórych odebrano i zatrzymano znaczniejsze kwoty. Pośród nich był paskarz, mający już 80 lat.

Zmiany w inspektoracie wojskowym. Inspektor kieleckiego okręgu wojskowego, generał Iwaszkiewicz, ma wkrótce opuścić Kielce; będzie mu powierzona obrona kresów. Inspektorem okręgu kieleckiego mianowany został generał Olaszewski.

Komunikat polski

z dnia 5 grudnia.

Ukraińcy podjęli w Galicji wschod. ruch ofensywny z linii Żółkiew—Podliski—Podborce—Dawidów—Sofonka mała i równocześnie z Lubienia Wielkiego. Ruch ten miał na celu odcięcie Lwowa od zachodu. Oddziały ukraińskie w sile 5 0 ludzi, wspomagane artylerją i karabinami maszynowymi, zaatakowały dnia 3 i 4 b. m. Gródek Jagielloński i zajęły po walce z miejścowa załogą miasto i dworzec.

Równocześnie usiłowali Ukraińcy opłamać linję kolejową w kierunku Mszany i Zimnej Wody. Tor kolejowy w dwóch miejscach oraz linja telefoniczna przerwana.

Zamiary nieprzyjaciela udarem niono. Bataljon kapitana de Lavaux z jedną baterją rozbił nieprzyjaciela i odrzucił na Lubień Wielki. Major Modelski na czele kombinowanego oddziału z dwoma pociągami pancernymi atakuje cofających się Ukraińców. Dalsze wypieranie nieprzyjaciela w toku. Ruch kolejowy na razie z przerwaniem przywrócono. Naprawiono również połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Koło-Bartatowa i Obroszyna rozbito oddziały nieprzyjacielskie, biorą: 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego

Prof. Stanisław Grabski delegat Paryskiego Komitetu Narodowego, był na przeszło dwugodzinnej audjencji u Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

W łonie rządu omawiana jest kwestja stosunku do koalicji. Narady w tej sprawie toczą się w obecności naczelnika państwa. Zapowiadana wczoraj w tej sprawie nocna konferencja w Belwederze z udziałem prezesa ministrów i ministra spraw zewnętrznych została odłożona.

W sferach politycznych stwierdzają coraz bardziej rosnące widoki rekonstrukcji gabinetu, a nawet zmiany rządu. Mowa jest o gabinetcie fabnowym.

